



Nieudany wzlot aeroplanu w Krakowie: Pilot inżynier Hieronymus.

szczyznowym, systemu Bleriota. Wzlot miał się odbyć w niedzielę 8 maja. Tymczasem dzień poprzód, podczas próby, inżynier Hieronymus spadł wraz z aeroplanem ze znacznej wysokości, przyczem maszyna odniosła bardzo znaczne uszkodzenia, tak iż naprawy nie podobna było uskuteczyć w przeciągu jednej doby. Musiano więc wzlot odroczyć do następnego tygodnia. Termin oznaczono na sobotę 14 b. m.

Wszystko składało się początkowo pomyślnie. Po kilku dniach słoty i deszczów wypogodziło się, temperatura podniosła się wcale wysoko, powietrze było spokojne. Dopiero popołudniu, na parę godzin przed wzlotem, zerwała się nagle gwałtowna burza z gradem, wskutek czego ziemia nasiąkała wilgocią, a także powietrze było ciężkie. Mimo to wzlotu nie odwołano. To też nad wieczorem podążyły ku placowi wyścigowemu, gdzie wzlot miał się odbyć, tłumy publiczności krakowskiej, obsadzając gęsto aleję obok parku Jordana i błon miejskich. Mniej licznie zebrała się publiczność na miejscach płatnych.

Ośm razy próbował inżynier Hieronymus wzbici się w górę. Za każdym jednak razem, osiągnąwszy wysokość najwyżej 5—6 metrów i przeleciawszy w tej wysokości jakie 20—30 metrów, opadał na ziemię. Publiczność zachowywała się zupełnie spokojnie i poważnie, uznając widocznie, iż niepowodzenie pilota ma przyczynę w warunkach atmosferycznych, od jego woli niezależnych.

Teatr ludowy w parku Krakowskim.

Dyrektor krakowskiego teatru ludowego, Edmund Rygier, wpadł na bardzo szczęśliwy pomysł przeniesienia przedstawień z małej sali przy ulicy Rajskiej, do budynku w parku Krakowskim, gdzie znacznie więcej miejsca i więcej powietrza, którego brak, zwłaszcza w lecie, dawał się w sali przy ulicy Rajskiej we znaki i artystom występującym i publiczności.

Repertuar teatru ludowego w parku Krakowskim składać się będzie wyłącznie z lekkich utworów scenicznych, z operetek i wodewilów. A wiadomo, że tego rodzaju przedstawienia cieszą się zawsze wśród publiczności krakowskiej największym powodzeniem. Dowodem tego choćby pierwsze tygodnie pobytu teatru ludowego w parku Krakowskim. Sala przeważnie pełna, a w dni świąteczne i niedziele zapelniona do ostatniego miejsca.

Trupa dyr. Rygiera składa się obecnie z sił młodych, a bardzo utalentowanych, to też przedstawienia zadowolić mogą nawet bardzo wybredne wymagania. Obok ulubieńców publiczności krakowskiej pp. Zielińskiej i Poleńskiego, na pierwsze miejsce wysuwa się sympatyczna śpiewaczka i doskonała aktorka p. Jadwiga Brzozowska, która już w zeszłym roku w ciągu swego krótkiego pobytu w Krakowie zdobyła uznanie publiczności, a obecnie każdym swym występem jak najlepszą opinię o swych zdolnościach i warunkach utrwała.

Bardzo dzielną siłą okazała się także zaangażowana niedawno artystka jednego z teatrów w Królestwie polskim p. Helena Górska, doskonała tancerka, a nadto bardzo użyteczna aktorka. Wyłocznym talent i ujmujące warunki zewnętrzne zapewniają jej stałe powodzenie. Z dawnego grona pozostały zawsze mile witane, dobre znajome publiczności krakowskiej pp.: Grabowska, Kolmanówna, Górecka, Zamiłło i i.

Do ról męskich pozyskał dyr. Rygier także kilka nowych sił, z pośród których pp. Karliński, Tatrzański, Wolski wyróżnili się bardzo dodatnio. Reżyser p. Turski, niezmiernie pracowity i sumienny artysta, wyborowy charakterystyczny p. Jarpiński, wyrabiający się tenor p. Sydor, tworzą z gronem reszty członków trupy doskonały i zgrany ze sobą zespół.



Nieudany wzlot aeroplanu w Krakowie: Aeroplan systemu Bleriota w hangarze na torze wyścigowym.